

Prof.dr hab. Maria Zmierczak

Wydział Prawa i Administracji UAM

Katedra Doktryn Polityczno-Prawnych i Filozofii

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgra Dariusza Mańki „Od Oświecenia do Unii Europejskiej. Wybrane aspekty struktur ponadpaństwowych we francuskiej myśli polityczno-prawnej”

1. Temat i tezy rozprawy. Konstrukcja rozprawy.

Temat rozprawy został zakreślony bardzo szeroko. Sformułowanie „Wybrane aspekty struktur ponadpaństwowych we francuskiej myśli polityczno-prawnej” jest tak pojemne, że właściwie wszystko można umieścić pod tym tytułem. We *Wprowadzeniu* jednak Autor wyjaśnia, że „Tytułowe pojęcie odnosi się do struktur (ośrodków) władztwa i organizacji politycznej społeczeństwa innych niż państwo, a także idei to tradycyjnie absolutne władztwo ograniczających. Chodzi zatem o przejawy zjawisk nazywanych niekiedy w literaturze „metawładzą” („metasuwerennością”), stanowiących w dzisiejszych czasach element szerszych procesów globalizacyjnych, przenoszących stopniowo suwerenność, w tym zwłaszcza esencjonalną dla tego pojęcia kompetencję prawodawczą, z klasycznego, zwykle narodowego, państwa nowożytnego na inne ośrodki wewnętrzne i ponadnarodowe” (s.4). Ponieważ rozprawa dotyczy historii idei, Autor zajmuje się zarówno takimi myślicielami, którzy wskazywali na potrzebę istnienia struktur takich jak światowe mocarstwo, jak i takimi, którzy wskazywali na potrzebę ograniczenia władzy państwa w zakresie możliwości stanowienia prawa, ograniczenia wynikającego z praw człowieka, albo z zasady „solidaryzmu społecznego” (s.4). Osobiście uważam, że jednak to zbyt szerokie rozumienie pojęcia „struktury ponadpaństwowe”, bo przecież żądanie, by państwo zostawiło jednostce sferę wolności, której żadna władza suwerenna nie może przekroczyć, jak to sformułował liberał Benjamin Constant, nie jest jednoznaczne z ideą stworzenia struktury ponadpaństwowej, której Constant się nie domagał. Po drugie, czy anarchistom chodziło o zniesienie państwa, czy o jakąś strukturę ponadpaństwową? Natomiast treść rozprawy obejmuje wszystkie te aspekty, zarówno ograniczenie treści stanowionego przez władzę państwa prawa, jak i ograniczenie suwerenności państwa, podporządkowanie go

nadrzędnym wobec niego strukturom, jak i w ogóle zniesienie państwa. Może dobrze byłoby mówić o ograniczeniu zewnętrznym i wewnętrznym suwerenności państwa?

Rozprawa zatem jest poświęcona rozmaitym i niejednorodnym koncepcjom, występującym we francuskiej myśli politycznej i prawnej, które można by nazwać czy określić jako dążące do „ograniczenia państwa”. Te założenia wpłynęły na konstrukcję rozprawy. Autor rozpoczyna od rozdziału zatytułowanego „*Kosmopolityczny*” *charakter francuskiego republikanizmu*, w rozdziale tym Doktorant przedstawia oświeceniowe idee tkwiące u źródeł republikanizmu, na którą to doktrynę składa się jego zdaniem „idea dobra wspólnego, cnoty i zaangażowania obywatelskiego” (s.14). W rozdziale tym zasadniczym elementem jest wskazanie na równość obywateli, bez względu na różnicę wyznania, stanu, pochodzenia etc.. Autor bardzo dokładnie analizuje myśl francuskiego oświecenia, przede wszystkim Jana Jakuba Rousseau, ale w kolejnych punktach ukazuje, że hasła Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku nie zawsze były realizowane w praktyce, choćby w odniesieniu do równości prawa wyborczego, równości praw kobiet, a także równości bez względu na kolor skóry czy przynależność państwową. Rozdział ten zawiera bardzo interesujące wywody na przykład na temat zniesienia dyskryminującego cudzoziemców prawa kaduka, na temat uznania praw politycznych Żydów czy protestantów, słowem, pokazuje, jak w dobie rewolucji toczyła się walka o rozumienie terminu równość polityczna. Ostatnia jego część poświęcona jest udowodnieniu tezy, że francuska koncepcja „otwartego” republikanizmu, ufundowanego nie na przynależności etnicznej, lecz na wyznawaniu rewolucyjnych wartości, stanowiła niejednokrotnie użyteczną konstrukcję w dyskusji nad budową tożsamości europejskiej” (s.54). Autor wskazuje tutaj na myślicieli takich jak Victor Hugo, Coudenhove-Calergi, Julien Benda i Gaston Riou, którzy w swych pismach i wystąpieniach powoływali się na to, że właśnie rewolucja francuska przyniosła ideę zasadniczej równości ludzi i że zjednoczenie Europy musi nastąpić na podstawie „demokratycznych i humanistycznych idei oświeceniowo-rewolucyjnych” (s. 58). Kolejny rozdział nosi tytuł „*Globalne struktury polityczne w myśli progresywnej*”, Autor omawia tutaj idee myślicieli, którzy po rewolucji francuskiej, uznając, iż jej idee wykraczają poza Francję i mają charakter uniwersalny, proponowali światową i uniwersalną organizację ludzkiego społeczeństwa. Tutaj omówiono zarówno dążenia Napoleona, jak i ideę postępu Condorceta, koncepcję uniwersalnego państwa Comte’a aż po koncepcje Teiharda de

Chardin, Jeana Morina i Jacquesa Attali. Trzej ostatni wskazywali na konieczność przeorganizowania życia ludzkości, w kierunku mającym na celu przede wszystkim rezygnację z instytucji państwa.

Kolejny rozdział, zatytułowany „*Tradycja antyetatystyczna*”, zawiera omówienie tendencji antyetatystycznych, obecnych we francuskiej myśli politycznej. Poświęcony jest anarchistom i kierunkom anarchizującym; omówiono w nim myślicieli kontestujących samo istnienie państwa i władzy, poczynając od Pierre’a Josepha Proudhona, przez Sorela, Michela Foucaulta po Sartre’a i Camusa. Do tradycji antyetatystycznej zaliczył Doktorant następnie teorie municypalistyczne, w których wspólnoty lokalne miały zastąpić centralną władzę państwową oraz radykalny federalizm, reprezentowany w ujęciu Autora rozprawy przez przedstawicieli tej idei, poczynając od Fouriera przez Cohn-Bendita po Chantal Delsol. W ostatniej części tego rozdziału analizuje Autor koncepcję prawa Leona Duguita oraz rozważania Georges’a Gurvitcha nad prawem. Zarówno wybitny konstytucjonalista jak i wybitny socjolog są przedstawieni jako ci, którzy odrzucali pozytywistyczne pojmowanie prawa jako rozkazu suwerena i mówili – tak Leon Duguit – o prawie jako wyrazie solidaryzmu społecznego albo – tak Gurvitch – o „czystym prawie społecznym”, odrzucając tym samym ideę prawa jako wyrazu „suwerenności państwa”.

W rozdziale piątym, zatytułowanym „*Koncepcje związania suwerenności prawem*”, Doktorant wskazuje na tradycje porewolucyjnej myśli francuskiej, zgodnie z którą suwerenna władza państwowa nie jest nieograniczona, ale związana prawem. W tym rozdziale przede wszystkim Autor omawia Benjamina Constanta, znanego z tezy, że suwerenność ludu jest ograniczona, przede wszystkim prawami jednostki. Podrozdział „*Progresywne nurty pacyfistyczne*” opisuje idee, argumentację i działania myślicieli oraz polityków na rzecz ograniczenia wojen przez zastąpienie wojny jako metody rozstrzygnięcia sporów międzypaństwowych arbitrażem i rządami prawa międzynarodowego. Decyzja o wojnie byłaby zatem decyzją bezprawną.

Ostatni rozdział „*Wybrane aspekty idei integracji europejskiej we francuskiej myśli polityczno-prawnej*” poświęcony jest zarówno autorom z przeszłości, takim jak żyjący w XVIII wieku De Saint-Pierre czy w okresie międzywojennym Aristid Briand, jak poglądom i wizjom francuskich ojców założycieli, Schumana i Monneta. Zawiera też analizę poglądów

de Gaulle'a czy późniejszych prezydentów Francji, włączając Emmanuela Macrona, na temat suwerenności państwa i możliwości jej ograniczenia.

2. Osiągnięcia Doktoranta.

Opisałam tak obszernie zawartość rozprawy, żeby dać obraz ogromnej wiedzy, jaką Doktorant posiada w zakresie francuskiej myśli politycznej od czasów oświecenia po współczesność. Podjęta przez Doktoranta próba pokazania, jak pewne idee obecne w rewolucyjnej Francji wpłynęły na kształtowanie się idei Wspólnot i Unii Europejskiej, była próbą odważną i wymagającą wielu studiów. Doktorant swobodnie obraca się w historii Francji, przebiegu rewolucji, cytuje nawet przemówienia jej statystów, jednocześnie swobodnie ukazuje pokrewieństwo idei z najnowszą literaturą polityczno-prawną Francji. Przybliżył nam współczesne rozważania nad suwerennością i jej rozumieniem, nad poszczególnymi rozwiązaniami i odpowiedziami na pytanie, czym zastąpić państwo, zarazem wskazując, iż pewne idee obecne były już w czasie rewolucji, jak choćby idea równości wobec prawa czy demokracji pojmowanej jako wyraz suwerenności ludu. Z pewnością Autorowi udało się dowieść i przekonać czytelnika, że niesłusznie utożsamia się Francję z ideami centralizmu i etatyzmu (s.7), że wśród francuskich myślicieli bardzo liczni są radykalni nowatorzy i kontestatorzy tego etatyzmu i centralizmu. Po lekturze rozprawy czytelnik istotnie może się zgodzić ze zdaniem, że „Francja jawi się zatem jako swoisty „matecznik”, z którego czerpią bezpośrednio bądź pośrednio liczni radykałowie bez względu na narodowość. Kraj ten stanowi tradycyjnie ośrodek powstawania śmiałych koncepcji ideowych, ciągłej debaty nad rzeczywistością społeczno-polityczną” (s.8). Za bardzo ważne uważam rozważania na temat pacyfizmu. Autor trafnie podkreślił, że geneza obu pomysłów utworzenia organizacji ponadpaństwowej, zarówno Ligi Narodów jak i ONZ, a także Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, a później Unii Europejskiej, ściśle wiązała się z chęcią uniknięcia wojen, szczególnie po ich zakończeniu. Trochę w tym kontekście razi mnie określenie Aristida Brianda jako „epigona”, skoro akurat traktat w Locarno wprowadzał przymusowe rozstrzygnięcie sporów w drodze arbitrażu i miał wykluczyć wojnę w Europie. Nawiasem mówiąc, rocznica tego traktatu była we Francji i w Europie obchodzona bardzo uroczysto, a Briandowi poświęcono liczne publikacje, jak choćby obszerny, liczący 542 strony, tom „Aristide Briand, la Société des Nations et l'Europe 1919-1932”, opublikowany w 2007 roku przez Presses Universitaires de Strasbourg pod redakcją Jacquesa Bariéty.

3. Uwagi krytyczne.

Niestety, nie mogę przejść obojętnie wobec formy rozprawy. Pomijam już niewyodrębnienie rozdziałów zaczynanych od nowej strony i stosowanie punktów wyodrębniających części rozprawy, bo pisanie bez rozpoczynania rozdziału od nowej strony można by nawet uzasadnić ochroną środowiska i lasów. Ale słowo „rozdział” pojawia się jedynie we „Wprowadzeniu”, które oznaczono jako punkt 1. Jednak poszczególne punkty nazwałabym rozdziałami i aż prosiło się o sformułowanie wniosków po każdym punkcie (rozdziale).

Mam jednak inne pretensje, związane z poprawnością formy. Najwyraźniej Autor nie przeczytał swojej pracy uważnie i nie skorygował pisowni ani interpunkcji. Przecinki są niekiedy wstawiane byle jak, bez zasad i nawet utrudniają zrozumienie treści i myśli Autora. Przykładem może być następujące zdanie: „Niemniej jednak, jak pokazuje historia, owe liberalne i progresywne ideały szybko uległy, jednakże instrumentalizacji i wypaczeniom. Kolejne rewolucje w XIX i XX wieku wciąż domagały się ich przestrzegania i państwowych gwarancji, stopniowo utwierdzając im miejsce w dyskursie polityczno-prawnym” (s.297). Niestety, nie jest to przykład jedyny.

Najbardziej irytująca jest pisownia partykuły „zresztą” z znaczeniu „skądinąd” czy „nawiasem mówiąc”, która to partykuła w rozprawie występuje nader często i za każdym razem w formie pisowni „z resztą” (przykładowo na stronach 72, 79, 51, 158, 195, 205, 210, 212, 233, 237, 255, 256, 260, 263, 266, 266, 285). Czy Autor nie dostrzega różnicy treści i sensu w wyrażeniu „odszedł z resztą towarzystwa” i w wyrażeniu „był zresztą samoukiem”? Czym innym jest użycie partykuły, a czym innym odmiana rzeczownika „reszta”. Autor pisze też raz o predestynacji (s.266), kiedy indziej o predystynacji (s.253), raz „polis” jest rodzaju żeńskiego (s.169), raz męskiego bądź nijakiego (s.157). Na s. 69 możemy znaleźć formę „półtorej stulecia”, a na s.85 wyrażenie „post facto” zamiast poprawnej formy „post factum”. Wszystko to razem świadczy o pewnej niestaranności i lekceważeniu przyjętych norm poprawności językowej.

Wreszcie, nie wątpiąc w to, że Autor rozprawy zna język francuski, wyrażam swoje zdziwienie, że używa formy „mutuelizm” (s. 183, 187,203), podczas gdy zarówno słownik języka francuskiego podaje formę „mutualisme” (zob. Nouveau Petit Robert, Dictionnaire de

la Langue Française, s. 1462, forma 'mutuelisme' używana była w 1828 roku), podobnie też słownik Uniwersalny słownik języka polskiego, tom K-Ó, na s. 748 wymienia tylko formę „mutualizm”. Mam nadzieję, że przygotowując pracę do druku, Autor starannie ją przeczyta i uwzględni moje uwagi.

6. Konkluzja.

Biorąc pod uwagę podjętą tematykę, bardzo dobrą znajomość literatury francuskiej i uznając, iż wybór tematu nie był wyłączną decyzją doktoranta, a polemika z niektórymi jego wyborami nie jest dostateczną racją dla dyskwalifikacji pracy, uważam, że z uwagi na wartościowe i nowatorskie elementy, zawarte w rozprawie, spełnione zostały wymogi określone w art. 13 ust.1 Ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65 poz.595 z 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami). Na tej podstawie wnoszę o dopuszczenie mgra Dariusza Mańki do dalszych stadiów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

Poznań, dnia 18 sierpnia 2019 r.